

Sygn. akt III RC 425/12

W Y R O K

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2013 r.

Sąd Rejonowy w Kędzierzynie-Koźlu Wydział III Rodzinny i Nieletnich

w składzie:

Przewodniczący SSR Maciej Bainczyk

Protokolant st. sekr. sąd. Jolanta Lipert

po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2013 r. w Kędzierzynie-Koźlu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. B. (1)

przeciwko A. B. (2)

o podwyższenie alimentów

1. zasądza od pozwanego A. B. (2) na rzecz powoda A. B. (1) tytułem alimentów kwoty po 600 zł (sześćset złotych) miesięcznie, płatne do rąk powoda do dnia 10-go każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, poczynając od dnia 30 października 2012 r., a to w miejsce alimentów zasądzonych wyrokiem Sądu Rejonowego w Kędzierzynie-Koźlu z dnia 28 października 2009 r. w sprawie R III C 47/09,
2. w pozostałej części powództwo oddala,
3. koszty zastępstwa procesowego pomiędzy stronami wzajemnie znosi,
4. odstępuje od obciążania strony powodowej kosztami postępowania, które w tej części poniesie Skarb Państwa,
5. zasądza od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem należnej opłaty sądowej oraz 6 zł (sześć złotych) za klauzulę wykonalności,
6. wyrokowi w pkt 1 nadaje rygor natychmiastowej wykonalności

Sygn. akt III RC 425/12

UZASADNIENIE

Powód A. B. (1) wystąpił z żądaniem podwyższenia alimentów należnych od pozwanego A. B. (2) z kwot po 500 zł miesięcznie do kwot po 800 zł miesięcznie. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że obecne alimenty zostały zasądzone wyrokiem Sądu Rejonowego w Kędzierzynie-Koźlu dnia 28.10.2009 r. w sprawie R III C 47/09 w sytuacji, kiedy małoletni jeszcze powód A. B. (1) miał 14 lat, a jego matka utrzymywała się z działalności gospodarczej uzyskując dochód rzędu 600-700 zł miesięcznie. Dziś matka powoda nie pracuje, ma status osoby bezrobotnej bez prawa do zasiłku i osiąga roczny dochód na poziomie 2.000 zł. Powód dziś jest uczniem technikum, a jego potrzeby to wydatki na podręczniki 600 zł rocznie, zeszyty i przybory szkolne - 60 zł miesięcznie, gimnastyka korekcyjna - 80 zł miesięcznie, odzież 100 zł miesięcznie, wycieczki, opłaty szkolne, wyżywienie - 550 zł miesięcznie, opłaty za energię - 470 zł miesięcznie, opłaty za gaz 25 zł miesięcznie, opłata za wodę i czynsz - 340 zł miesięcznie, telefon komórkowy i internet - 100 zł miesięcznie, lekarstwa - 60 zł miesięcznie, koszty dojazdów do szkoły - 60 zł miesięcznie, środki higieny

osobistej - 55 zł miesięcznie. Według twierdzeń powoda pozwany osiąga dochody ze stosunku pracy oraz prowadzi działalność gospodarczą i uzyskuje dochody rzędu 4.000-5.000 zł miesięcznie.

Pozwany na rozprawie w dniu 12 grudnia 2012 r. oświadczył, że nie uznaje żądania pozwu, jednak w rozmowie z synem zgodził się na podwyższenie świadczeń do kwoty po 600 zł miesięcznie, pod warunkiem wycofania egzekucji komorniczej. Oświadczył, że bez premii zarabia po 2.200 zł miesięcznie, mieszka z konkubiną i nawet jeśli nie dojdzie do porozumienia z synem to zgadza się na alimenty po 600 zł miesięcznie. Na rozprawie w dniu 8 stycznia 2013 r. pozwany przyznał nadto, że nie prowadzi działalności gospodarczej, a nieruchomości w postaci sklepu wynajmuje i uzyskuje czynsz w kwocie niecałego 1.000 zł.

Dnia 14 stycznia 2013 r. do sądu wpłynęło pismo procesowe pełnomocnika pozwanego, w którym wnosił on o oddalenie powództwa w całości, bowiem pozwany utracił zatrudnienie i utrzymuje się z pensji partnerki W. S. w kwocie 2.000 zł netto i zasiłku dla bezrobotnych. Stwierdził także, że matka powoda ukrywa dochody i pracuje za granicą.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód A. B. (1) ukończył 18 lat i mieszka wraz z matką L. B.. Uczęszcza do III klasy technikum, a planowany czas ukończenia szkoły to rok 2014.

Powód uzyskuje obecnie dochód w postaci stypendium socjalnego w kwocie po 100 zł miesięcznie. Matka powoda nie pracuje, jest zarejestrowana jako bezrobotna. Nie prowadzi też działalności gospodarczej, a posiadany lokal użytkowy w postaci kwaciarni wynajmuje za czynsz po 300 zł miesięcznie. Kiedyś w tym lokalu matka powoda prowadziła działalność gospodarczą, ale obecnie jej stan zdrowia na to nie pozwala. Nie korzysta ona z pomocy społecznej, ale jest wspierana przez rodzinę, która dostarcza do domu powoda żywność z własnego gospodarstwa rolnego.

Wydatki na utrzymanie mieszkania to czynsz po 340 zł miesięcznie, opłaty za prąd zimą sięgają kwot po 400 zł (ogrzewanie elektryczne), opłaty za gaz to kwoty 25 zł miesięcznie, telefon stacjonarny i internet kosztuje 100 zł miesięcznie. Wydatki na media są pokrywane na bieżąco i nie ma zadłużeń. Koszty zakupu środków czystości w gospodarstwie domowym powoda to kwoty 60 zł miesięcznie.

Wydatki powoda na podręczniki szkolne to kwota 600 zł, bieżące wydatki szkolne wynoszą 20 zł miesięcznie. Bilet miesięczny kosztuje 41 zł, bieżące wydatki na odzież i wyżywienie stanowią kwotę 550 zł. Powód uczęszcza na gimnastykę korekcyjną kręgosłupa co kosztuje go 50 zł miesięcznie, w jednorazowe wydatki na komitet rodzicielski i ubezpieczenie w szkole wynoszą 100 zł rocznie. W marcu 2013 r. powód był na wycieczce szkolnej w W., a wyjazd kosztował 150 zł

Powód uzyskuje co miesiąc od ojca kwoty rzędu 5-10 zł, a ostatni prezent otrzymał kilka lat temu.

Dowód:

- zeznania powoda A. B. k. 71-72,

Pozwany A. B. (2) jest ojcem powoda i nie ma innych dzieci na utrzymaniu. Mieszka od 3-4 lat z W. S., która wynajmuje od pozwanego lokal użytkowy - sklep w P., płacąc pozwanemu czynsz po 400 zł miesięcznie. Osoby te prowadzą wspólne gospodarstwo domowe i wspólnie pokrywają wydatki, które wynoszą: czynsz 530 zł miesięcznie, opłata za wodę i ścieki 120 zł, gaz 40 zł miesięcznie, prąd 120 zł miesięcznie. Pozwany był zatrudniony do stycznia 2013 r. w zakładach azotowych i zarabiał około 2.200 zł netto miesięcznie, ale dnia 8 stycznia 2013 r. został zwolniony dyscyplinarnie w trybie art. 52 kodeksu pracy, w związku ze stwierdzeniem u niego w czasie pracy 0,5 o/oo alkoholu w wydychanym powietrzu. Obecnie pozwany jest na zwolnieniu chorobowym i uzyskuje świadczenie po 1.500 zł miesięcznie. Pozwany poszukuje zatrudnienia, a sprawę rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia skierował do sądu pracy. Ostatnio pozwany uzyskał kwotę 8.000 zł tytułem zwrotu wkładu z kasy zapomogowo-pożyczkowej. Powiatowy Urząd Pracy w K. nie posiada ofert pracy dla aparatowych procesów chemicznych, dysponuje natomiast

propozycjami pracy dla piekarza, monter instalacji co, kierowcy samochodu ciężarowego, brukarza, sprzedawcy, magazyniera i kierownika stacji paliw.

W. S. uzyskuje dochód z pracy w zakładach azotowych po 2.000 zł netto miesięcznie.

Według pozwanego prowadzenie sklepu nie przynosi zysku, a sensem działalności gospodarczej prowadzonej przez W. S. jest zapewnienie ludziom pracy. Pozwany spłaca kredyt po 1.300 zł miesięcznie, a niedawno pozwany spłacił zaległość czynszową za lokal zajmowany przez powoda na kwotę 7.500 zł.

Dowód:

- zeznanie podatkowe PIT 36 W. S. k. 65-70,
- informacja PUP K. z dnia 5.04.2013 r. k. 63,
- kopia umowy podnajmu lokalu użytkowego k. 64,
- zeznania pozwanego A. B. k. 72.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo należało uwzględnić w części.

Żądanie zmiany wysokości należnych alimentów swoją podstawę znajduje w treści art. 138 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (zwany dalej: k.r.o.), który mówi, iż w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia dotyczącego obowiązku alimentacyjnego.

W ocenie sądu okoliczności faktyczne dotyczące strony powodowej pozwalały przyjąć, że koszty utrzymania powoda rzeczywiście wzrosły. Już sam fakt upływu czasu ponad 3,5 roku od chwili poprzedniego ustalenia świadczeń alimentacyjnych oraz osiągnięcia przez powoda pełnoletności, czyli stopnia rozwoju psychofizycznego osoby dorosłej wskazywały jednoznacznie, że wydatki na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych, jak wyżywienie czy zakup odzieży istotnie wzrosły i osiągnęły uzasadniony poziom kwot po 550 zł miesięcznie. Pojawił się nadto dodatkowy koszt w postaci gimnastyki korekcyjnej po 50 zł. Z tych względów, kierując się treścią zeznań powoda, całość usprawiedliwionych wydatków na zaspokojenie potrzeb powoda należało oszacować na sumę rzędu 1050 zł miesięcznie, na którą to kwotę składały się: koszt zakupu podręczników po 50 zł miesięcznie (600 zł/12), bieżące koszty nauki po 20 zł, koszt gimnastyki po 50 zł, koszty dojazdów po 41 zł, wydatki na odzież i wyżywienie po 550 zł, roczne wydatki szkolne po 8 zł (100 zł/12) oraz koszty utrzymania mieszkania, szacowane na kwotę 330 zł na każdego domownika. Na te ostatnie wydatki składała się kwota 340 zł czynszu, 25 zł opłaty za gaz, 100 zł za internet i telefon oraz 60 zł za zakup środków czystości. Sąd doliczył do tej kwoty sumę 150 zł z tytułu opłat za energię, szacując tę kwotę według zasad doświadczenia życiowego i obniżając w ten sposób sumę 400 zł, wynikającą z zeznań powoda. Po odliczeniu od ustalonej wyżej kwoty sumy 100 zł stypendium socjalnego powoda kwota stanowiąca podstawę do ustalania świadczeń alimentacyjnych wynosiła **950 zł miesięcznie**.

Przystępując do rozważań dotyczących udziału, jaki winien w kosztach utrzymania powoda ponosić pozwany sąd miał na uwadze sytuację finansową i dochodową każdego z rodziców uprawnionego. Zaznaczyć na wstępie należy, że już sam fakt uzyskiwania przez powoda świadczenia socjalnego w szkole świadczy jednoznacznie, że sytuacja majątkowa rodziny była oceniona przez szkołę jako trudna i wymagająca wsparcia, co dodatkowo przemawiało za zasadnością oczekiwań alimentacyjnych. Jednocześnie zarzuty pozwanego kierowane pod adresem matki powoda, iż uzyskuje ona dochody z pracy za granicą, nie zostały poparte żadnymi dowodami, a skoro zaprzeczył tym okolicznościom powód w swych zeznaniach, sąd doszedł do przekonania, że należy je pominąć w ustaleniach faktycznych. Jak ustalono każdy z rodziców powoda dysponuje lokalem użytkowym, w którym kiedyś prowadził działalność gospodarczą, zatem ich możliwości dochodowe z tego źródła są zbliżone. Z zeznań stron wynikało co prawda, że uzyskiwane kwoty czynszów wynoszą od 300 zł do 400 zł miesięcznie, jednak sam pozwany na rozprawie w dniu 8 stycznia 2013 r. twierdził, że

jego dochód z tego źródła to kwota niecałego 1.000 zł oraz wskazywał, że czynsz za lokal matki powoda powinien wynosić 1.500 zł miesięcznie. Kierując się zasadami doświadczenia życiowego oraz mając na uwadze fakt, że w lokalach tych cały czas jest prowadzona działalność gospodarcza - nastawiona przecież ze swej natury na zysk - a zatrudnianie pracowników świadczy niezbicie o możliwości ponoszenia przez najemców ciężaru ich wynagradzania, dojść należało do przekonania, że w dyspozycji zarówno pozwanego A. B. (2) jak i L.B. pozostają potencjalne możliwości uzyskania dochodów na poziomie co najmniej pensji minimalnej. Możliwości zarobkowe pozwanego są nadto zdecydowanie wyższe, bowiem jeszcze niedawno dysponował on stałym dochodem z pracy zarobkowej po co najmniej 2.200 zł netto miesięcznie, który utracił w własnej winy, zwolniony dyscyplinarnie z pracy za podjęcie obowiązków pracowniczych w stanie nietrzeźwości - co winno skutkować zastosowaniem przepisu art. 136 k.r.o. poprzez przyjęcie, że takie dochody pozwany nadal osiąga. Z drugiej strony, jeśli sąd pracy podzieli stanowisko pozwanego i dojdzie do podważenia decyzji pracodawcy, możliwości zarobkowe pozwanego rzeczywiście wrócą do poprzedniego poziomu i zmiana stanowiska deklarowanego na rozprawie w dniu 12 grudnia 2012 r., iż pozwany zgadza się na świadczenia po 600 zł miesięcznie, będzie zupełnie niezrozumiała.

O znacznym poziomie środków finansowych pozostających w dyspozycji pozwanego świadczy fakt spłaty przez niego zadłużenia lokalu mieszkalnego użytkowanego przez powoda na sumę 7.500 zł. Zauważyć także należy, że suma świadczenia chorobowego po 1.500 zł miesięcznie wraz z kwotą 8.000 zł wypłaconą pozwanemu po zakończeniu stosunku pracy z tytułu zwrotu wkładów w kasie pożyczkowej kształtuje dziś możliwości finansowe pozwanego na poziomie co najmniej identycznym z istniejącym w chwili wytaczania powództwa w sprawie, kiedy to pozwany akceptował żądanie pozwu na poziomie świadczeń po 600 zł miesięcznie.

Odnosząc się do faktu istniejących zobowiązań kredytowych pozwanego sąd doszedł do przekonania, że nie mogą one przesądzać o zakresie możliwości finansowych strony, bowiem zostały one zaciągnięte w okresie, kiedy pozwany miał świadomość istnienia obowiązku alimentacyjnego. Pozwany biorąc kredyt uzyskał dla siebie korzyść finansową i dobrowolnie przyjął ciężar spłaty należności, zatem zaciągając nowe zobowiązania uznał, że podola swym wszystkim obowiązkom majątkowym, w tym obowiązkowi alimentacyjnego. W tej sytuacji winien on ponosić konsekwencje finansowe wszystkich zobowiązań. Przyjęcie stanowiska, że podejmowanie się nowych obowiązków finansowych winno ograniczać wcześniej istniejące zobowiązania bez wątplenia prowadziłyby do nagannej praktyki unikania wywiązywania się z obowiązku alimentacyjnego poprzez celowe zadłużenia się ponad miarę.

Mając na uwadze powołane wyżej okoliczności faktyczne sąd doszedł do przekonania, że żądanie podwyższenia alimentów usprawiedliwione jest w pełni wzrastającymi wydatkami na utrzymanie powoda, zaś istotnie lepsza sytuacja majątkowa i dochodowa pozwanego w porównaniu z sytuacją matki powoda przemawia za obciążeniem go w większym zakresie kosztami utrzymania uprawnionego, na poziomie zgodnym z deklarowanymi przed sądem możliwościami finansowymi pozwanego. Z tych względów sąd ustalił alimenty należne powodowi od pozwanego w wysokości 600 zł miesięcznie, poczynając od dnia wytoczenia powództwa.

W pozostałej części powództwo oddalono, a kierując się dyspozycją art. 100 k.p.c., z uwagi na wynik sprawy, koszty zastępstwa procesowego pomiędzy stronami wzajemnie zniesiono.

Na podstawie art. 98 k.p.c. od pozwanego zasądzono na rzecz Skarbu Państwa należne koszty sądowe, zaś z mocy art. 333 § 1 pkt 1 k.p.c. wyrokowi w punkcie zasądającym alimenty nadano rygor natychmiastowej wykonalności.